

Oko w oko z osobą niewidomą

Poniższy artykuł powstał na podstawie obserwacji osób niewidomych, które w kwietniu br. odbywały praktyki zawodowe w Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami oraz w Biurze Spraw Osób Niepełnosprawnych SGH.

Chcemy Państwu udzielić kilka wskazówek sprzyjających przede wszystkim otwartej i partnerskiej komunikacji z osobą niewidzącą. Mamy nadzieję, że dzięki nim będzie można uniknąć niekomfortowych sytuacji oraz poprawić efektywność współpracy. Niniejszy tekst opieramy na własnych doświadczeniach funkcjonowania bez wzroku. Inspiracją stała się prośba specjalistów z Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami oraz Działu Spraw Osób Niepełnosprawnych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie przedstawiona nam w czasie odbywanych praktyk na tej uczelni, a dotycząca prawidłowego podejścia do osoby niewidomej.

W momencie, kiedy pojawia się osoba z niepełnosprawnością wzrokową natychmiast zauważana jest jej inność. Biała laska w dłoni, pies przewodnik, często czarne okulary nie pozostawiają złudzeń. Stąd u gospodarza potrzeba właściwego zachowania się w zetknięciu z napotkaną odmiennością. Nerwowe poszukiwania w pamięci wiedzy o osobach niewidomych – i często bywa tak, iż pokłady informacji okazują się niewystarczające, a ich deficyt stara się wypełnić poprzez odwołanie się do istniejących stereotypów lub mitów o takich ludziach. Samoistnie pojawiają się obrazy osoby bezradnej, wymagającej stałej opieki i wyręczenia, zdolnej do funkcjonowania tylko w swoim domu, posługującej się brajlem, rękami rozpoznającej twarz rozmówcy, a jednocześnie obdarzonej nadprzyrodzonymi zdolnościami empatycznymi, słuchowymi i dotykowymi. Jak zatem prawidłowo nawiązać pierwszy kontakt? Podejść normalnie, tak samo, jak do każdego innego klienta, jednakże z poprawką na brak komunikacji wizualnej. W praktyce wystarczy, jeśli gospodarz odezwie się pierwszy: osoba niewidoma po dźwięku zlokalizuje rozmówcę i zwróci się w jego stronę, natomiast po barwie i intonacji głosu zidentyfikuje płeć interlokutora, jego orientacyjny wiek, nastawienie, nastrój, otwartość i życzliwość. Wymiana wstępnych zdań jest dla osoby niewidomej materia do powstania efektu pierwszego wrażenia, tak samo ważnego, jak przy percepcji wzrokowej.

Często w trakcie dyskusji o relacjach widzący – niewidomy pojawia się kolejne zagadnienie: czy taktownym jest używanie słów związanych z funkcją widzenia? Odpowiedź jest prosta i jednoznaczna – osoby niewidome posługują się tym samym językiem, co pozostali i żadne z powszechnie stosowanych zwrotów nie wywołują w nich negatywnych skojarzeń z

niepełnosprawnością. Natomiast jest jeden element, na który warto zwrócić uwagę. Użycie słowa „tam”, albo „tutaj” z jednoczesnym wskazaniem ręką nie ma szans na zrozumienie przez osobę bez wzroku, gdyż nie niesie ze sobą żadnej identyfikowalnej informacji. Raczej wywołuje skonfundowanie. W przypadku użycia takiego zwrotu, co jednak zdarza się często, warto jak najszybciej dokonać uzupełnienia przekazu poprzez dokładne opisanie pożądanego miejsca. Można wykorzystać wyrażenia kierunkowe, jak: „z pani/pana lewej strony”, „z prawej”, „naprzeciw”, albo dla lokalizacji czegoś na biurku posłużyć się odniesieniem do tarczy zegarowej. Odległości lepiej jest podawać w metrach, gdyż wbrew panującym przekonaniom, osoby niewidome nie częściej niż widzący liczą kroki lub stopnie na schodach.

Osoba niewidoma może przyjść w asyście psa przewodnika. Wypada tu nadmienić, że zgodnie z art. 20a Ustawy „O rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych”, zainteresowany posiadacz orzeczenia ma prawo wstępu do budynków użyteczności publicznej wraz z psem asystującym. Stąd pojawienie się takiego zwierzaka nie jest czymś nadzwyczajnym, choć z racji stosunkowo niewielkiej liczby tego typu pomocników w Polsce, będzie to raczej rzadki incydent. Pies najprawdopodobniej położy się obok właściciela i nie będzie uczestniczył w spotkaniu. Natomiast nie należy się z nim witać, bawić, głaskać ani zaczepiać, ponieważ w rozpatrywanej sytuacji zwierzę pracuje, a jego rozpraszanie jest niewskazane.

W czasie spotkania może zaistnieć potrzeba przeprowadzenia gdzieś osoby niewidomej. Poniżej podajemy skróconą technikę prowadzenia, która jest znana i stosowana przez wszystkich z niepełnosprawnością wzrokową. Przewodnik podaje swoje ramię, przy czym wskazane jest poinformować czy lewe, czy prawe. Osoba niewidoma staje z boku przewodnika, nieco w tyle, a następnie chwyta jego ramię tuż powyżej łokcia. Przewodnik zawsze idzie pierwszy, wypatrując przeszkód na swoim i prowadzonego torze przejścia. Nie zachodzi konieczność informowania o skrętach – są one wyczuwalne, ale ze względów bezpieczeństwa wypada oznajmić o schodach w dół. Drzwi otwiera przewodnik, a zamyka osoba prowadzona. Miejsce siedzące wskazuje się osobie niewidomej poprzez położenie jej dłoni na wewnętrznej części oparcia, a jeśli jest to niemożliwe, to na samym siedzisku.

Monika Woźnalis i Jarosław Gniatkowski